

Aleksy Siemionow, Ziemia wadowicka. Monografia turystyczno-krajoznawcza *

Niedawno ukazała się obszerna monografia ziemi wadowickiej autorstwa Aleksego Siemionowa. Praca ta liczy 578 stron druku, zawiera ponadto indeksy: toponimiczny i osobowy. Załączono do niej także materiał ilustracyjny w postaci 182 fotografii, w tym część kolorowych oraz mapę. W sferze zainteresowań autora znalazły się obszary należące do 1975 roku do powiatu wadowickiego oraz suskiego, a także część powiatów: żywieckiego, oświęcimskiego i myślenickiego. Są to historyczne ziemie dawnych "państw": suskiego i ślemieńskiego, księstwa zatorskiego, starostw barwałdzkiego i lanc-korońskiego, włości Radwanitów i królewszczyzny oświęcimskiej.

Książkę rozpoczyna fizjograficzny opis ziemi wadowickiej, zawierający wykaz wszystkich istniejących tam szczytów, z podaniem ich nazw i wysokości. W dalszej części pracy omówiono komunikację, w tym historyczny rozwój sieci drożnej. Trakt z Krakowa, przez północne tereny ziemi wadowickiej, na Morawy i Śląsk bywał w przeszłości licznie uczęszczany. W 1241 roku tędy przedostali się na Śląsk Tatarzy, a w 1573 roku podążył do Krakowa Henryk Walezy. Codziennymi zaś podróżnymi byli tu m.in. kupcy miedzi, spiżu, ołowiu, soli i wina węgierskiego.

* Wadowice 1984.

Tematem trzeciego rozdziału są wierzenia, obyczaje i zajęcia dawnej ludności. Etnograficzną charakterystykę regionu rozpoczyna opis stroju góralskiego. Szkoda tylko, że ubiorami ludności Pogórza Wielickiego zajął się autor w dalszej części pracy. Takie zestawienie uwidoczniłoby bowiem różnorodność i bogactwo odzienia ludowego ziemi wadowickiej.

Do codziennych zajęć wielu mieszkańców należała praca przy obróbce drewna, przyczyniająca się do rozwoju ludowego rzeźbiarstwa. Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku sztuki był Jędrzej Wawro, twórca słynnych Chrystusów Frasobliwych. Jego życie i twórczość ilustrują obszernie cytaty z biografii tej postaci autorstwa T. Seweryna oraz fragmenty gawęd ludowego artysty. Interesujący i wyczerpujący jest opis wierzeń ludowych. Odczuwa się emocjonalny związek autora ze światem, który zanika. Wykorzystano tu prace M. Steczkowskiej, E. Zegadłowicza, J. Putka, J. Mehoffera, L. de Laveaux oraz lustracje z 1564 roku.

Po tych uwagach autor zajął się historyczną charakterystyką ziemi wadowickiej. Najstarsze ślady pobytu człowieka znajdujemy tu ok. 7 tys. lat p.n.e. Pierwsze wzmianki źródłowe pochodzą z XII wieku. Z historią tej ziemi spletają się dzieje włości Radwanitów, która pozostała przy Polsce po pokoju zawartym w 1274 roku między Bolesławem Wstydliwym a Władysławem Opolskim. Osobny rozdział stanowią dzieje Zatora, jednej z najstarszych tam miejscowości, z XII-wieczną metryką. W 1243 roku Zator został подарowany klasztorowi Benedyktynek w Staniątkach. W 1293 roku lokowano tu miasto. Autor czerpał informacje z przekazów J. Długosza, M. Bielskiego, M. Kromera, A. Komornickiego - autora Dziejopisu Żywieckiego, a także z prac J. Rychlika, J.N. Gątkowskiego i J. Putka. Dzieje Zatora zamyka wzmianka o wybitnych osobistościach wywodzących się z tego miasta. Wspomnijmy tylko braci Konstantego i Stefana Grzybowskich.

Podstawą rekonstrukcji dziejów Wadowic były opracowania A. Pietrasińskiego, teki A. Schneidera, Schematyzmy galicyjskie uzupełnione przekazami ustnymi i obszernymi cytatai z dzieł E. Zegadłowicza, jednego z najwybitniejszych wadowiczian. Z tego miasta wywodzi się zresztą wielu artystów, m.in. śpiewaczka Adi Sara (Jadwiga Szajer), aktorki Halina Kwiatkowska i Barbara Sołtysik-Englertowa, a także dr Mieczysław Kotlarczyk, twórca i dyrektor Teatru Rapsodycznego, bliski przyjaciel najwybitniejszego wadowiczani- na - Karola Wojtyły, obecnego papieża Jana Pawła II, któremu również poświęcono nieco miejsca, przedstawiając genealogię jego rodziny, działalność literacką oraz karierę kościelną. Załączony został też tekst przemówienia Papieża, wygłoszonego 6 czerwca 1979 roku w rodzinnym mieście.

Osobliwością ziemi wadowickiej jest Kalwaria Zebrzydowska z zespołem kaplic i kościółków wyznaczających drogi Męki Pańskiej i tzw. "dróżki Matki Boskiej". Książka zawiera podstawowe informacje na temat genezy tego miejsca, obecnego wyglądu i zewnętrznych przejawów kultu, wzbogaczone o relację S. Bredeczky'ego, pastora ewangelickiego, który w 1805 roku odwiedził Kalwarię.

Charakterystyki historycznej doczekała się też Sucha Beskidzka, z ciekawymi losami rodów Komorowskich, Wielopol- skich i Branickich, a także Andrychów, Maków Podhalański oraz wszystkie wsie, które zarejestrowano w porządku alfa- betycznym.

Rozważania o przeszłości ziemi wadowickiej w okresie drugiej wojny światowej oparte zostały zarówno na badaniach archiwalnych, jak i na przekazach ustnych. Przedmiotem zainteresowań autora są działania bojowe regularnych oddziałów wojskowych, ruch oporu i akcje partyzanckie (m.in. odbicie z więzienia w Kalwarii gen. B. Olbrychta). Nie uchylił się też A. Siemionow od podjęcia trudnego zagadnienia, jakim była działalność podziemia antyrządowego w latach 1945-1954.

Bogata przeszłość jest uzupełniona toponomastyczną analizą regionu. Widać w niej troskę autora o zachowanie właściwych nazw obiektów fizjograficznych, które ulegają stopniowemu zapomnieniu. Autor postuluje zmianę wielu nazw narzuconych przez austriackich zaborców, a oficjalnie funkcjonujących do dnia dzisiejszego, mimo że w miejscowej tradycji żyją jeszcze nazwy poprzednie.

Część historyczną zamykają dzieje rozwoju turystyki i zagospodarowania turystycznego. Przyczyny atrakcyjności ziemi wadowickiej dla pierwszych turystów, którzy pojawili się tu w pierwszej połowie XIX wieku, podzielone zostały na patriotyczne (zwiedzanie miejsc związanych z działalnością konfederatów barskich) i krajoznawcze, co wydaje się w pełni uzasadnione.

Kończącą część monografii zajmują opisy miejscowych osobliwości i propozycje tras wycieczkowych.

A. Siemionow reprezentuje rzadki już obecnie typ umysłowości i wykształcenia uniwersalnego. Z podziwu godną biegłością i kompetencją podejmuje problemy z różnorodnych dziedzin nauki. Pozytywny wpływ na wartość pracy ma emocjonalny związek autora z poruszonymi zagadnieniami. Gawędziarski styl, ale zarazem zwięzłość treściowa i cięta replika dodają książce uroku i wytwarzają specyficzny nastrój trzymający czytelnika w napięciu. Widoczna jest w pracy ciągłość kulturowa, splatanie się historii z dniem dzisiejszym. Brak pełnego aparatu naukowego utrudnia nieco korzystanie z książki historykowi, a przecież przeznaczona jest ona dla szerokiego kręgu czytelników.

Wszystkie te czynniki decydują o oryginalności monografii Wadowic, która powinna stać się wzorem, zarówno pod względem formy, jak i treści, dla wydawnictw krajoznawczych.